Dziś 6 stron

Cena 1 zł.

KURIER

Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II | Łódź, środa 20 marca 1946 r. | Nr 79 (146)

MARSZAŁEK TITO gościem robotniczej Łodzi

Bohaterski wódz demokratycznej Jugosławii wśród robotników

(K) Stolica polskiego proletariatu, Łódź, przybrała w dniu wczorajszym uroczysty charakter. Całe miasto tonęło w powodzi flag o barwach narodowych i jugosłowiańskich. Wiadomość o przyjeździe Marszałka Tito obiegła całe miasto, wzdłuż ulic którędy przejeżdżał dostojny gość ustawiły się szpalery publiczności. Należy podkreślić, że przez cały czas panował wzorowy porządek i ład. Ludność witała wodza zaprzyjaźnionej z nami republiki, serdecznie i owacyjnie. Widać było, że lata walk ze wspólnym wrogiem obu naszych krajów zrobiły swoje. Gorące pragnienie przyjaźni między wszystkimi narodami słowiańskimi, zagrożonymi agresją niemiecką, jest tak jasne, tak wyraźne i zrozumiałe, że dowody sympatii, jaką cieszył się w Łodzi bohater walk wolnościowych Jugosławii, płynęły z głębi serc i uczuć żywionych dla narodów republiki jugosławiańskiej, które z taką jak my determinacją i uporem od pierwszej chwili walczyły z dzikim najeźdźcą hitlerowskim.

Przed trybuną honorową

U wrót miasta ustawiono bramę, przyozdobioną w flagi obu narodów, obok zaś mieściła się trybuna, skąd Marszałek Tito przyjmował defiladę kompanii honorowej szkoły oficerskiej. Przed przybyciem gościa ustawiły się delegacje władz państwowych i samorządowych, przedstawiciele stronnictw politycznych, wojska, milicji, władz bezpieczeństwa oraz poczty sztandarowe politycznych organizacji partyjnych.

Wśród przybyłych widzieliśmy prez. miasta Mijala z wszystkimi wiceprezydentami, wojewodę Dąb-Kocioła i wicewojewodę Szudzińskiego, dowódcę okręgu wojsk. gen. Zarako-Zarakowskiego, płk. Moczara, płk. Borkowskiego i szereg wybitnych osobistości ze sfer kierowniczych naszego miasta i województwa. Z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej przybyli tow. tow. Wachowicz, Stawiński i Karaczewski, PPR reprezentowali tow. tow. Loga-Sowiński, Minor i red. Uzdański, w imieniu Str. Demokratycznego przybył ob. dr. Tomaszewicz.

Gdy samochód wiozący Marszałka zajechał przed trybunę, orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy jugosłowiański i polski, poczym przeszedłszy przed frontem kompanii honorowej, Marsz. Tito w towarzystwie Marszałka Polski Roli-Żymierskiego i gen. Spychalskiego udał się na trybunę, skąd przyjął defiladę. W momencie wysiadania z samochodu, dziewczynka, sierota po zamordowanych przez Niemców ofiarach, wręczyła Gościowi piękną wiązankę kwiatów, symbolizujących barwy narodowe zaprzyjaźnionej Republiki. Szczerość, prostota i sposób w jaki Marszałek Tito witał się z przedstawicielami władz i społeczeństwa, jego swoboda i pełna szczerość w wypowiedziach, wywarły na otoczeniu wspaniałe wrażenie.

Pierwsza droga wiodła do fabryk

Obaj Marszałkowie wraz z otaczającym ich korpusem i zebranymi przedstawicielami udali się wprost po przywitaniu do fabryki Scheiblera, zwiedzili hale fabryczne i szereg działów produkcyjnych. Robotnicy znajdujący się przy swoich maszynach i warsztatach pracy wznosili okrzyki na cześć Gościa i przyjaźni narodów słowiańskich. Marszałek Tito żywo interesował się procesem produkcyjnym, wyrażał swoje zdumienie z powodu sprawnej organizacji naszej wytwórczości i mówił z uznaniem o świadomości politycznej polskiego robotnika.

Po zwiedzeniu farbiarni i wykończalni fabrycznej, udał się Marszałek Tito do fabryki metalowej Johna, gdzie wśród huku maszyn i tokarń pilnie przypatrywał się precyzyjnym pracom kwalifikowanych robotników. Przed opuszczeniem fabryki zebrani na podwórzu fabrycznym przedstawiciele rady zakładowej i związku zawodowego robotników, serdecznie żegnali odjeżdżającego Marszałka, wręczając mu upominek wykonany przez robotników swojej fabryki.

W krótkich słowach odpowiedział Marszałek Tito braci robotniczej, dziękującej mu za przybycie do fabryki, poczym, żegnany okrzykami na cześć przyjaźni i sojuszu wszystkich narodów słowiańskich, odjechał do szkoły oficerów polityczno-wychowawczych.

Na wspólnym żołnierskim obiedzie

W pięknie przystrojonej świetlicy Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych, ozdobionej w sztandary bratniej republiki i napisy głoszące wolę Narodu Polskiego utrzymania serdecznej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi narodami słowiańskimi, odbył się uroczysty obiad, którym podejmowani byli goście i przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Wygłoszono szereg przemówień, z których biła nieugięta wola utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Wszyscy mówcy zgodnie podnosili ciężkie ofiary narodów słowiańskich w walce o swoją wolność i prawo do życia.

Marszałek Polski Rola-Żymierski wskazał na braterstwo krwi naszych narodów, które choć przedzielone granicami, każdy na swoim terenie walczył bezkompromisowo zarówno o wolność, jak i sprawiedliwość społeczną. Stąd właśnie, w ogniu walk i wspólnie przelanej krwi zrodziła się przyjaźń, której uosobieniem jest dzisiaj bohaterski przywódca narodów Jugosławii, najdzielniejszy partyzant Marszałek Tito. Podjęty przez Marszałka Żymierskiego okrzyk na cześć dostojnego Gościa, został podchwycony przez wszystkich zebranych, wśród niemilknących oklasków.

Marszałek Tito, mówiąc o sojuszu polsko - jugosłowiańskim wskazał na wspólne interesy naszych narodów i wspólne niebezpieczeństwo, które im zagraża ze strony żarłocznego imperializmu niemieckiego. Akty przyjaźni między naszymi narodami nie są formalnością dyplomatyczną, ani umową dwóch rządów demokratycznych, ale powiązane solidarnością wszystkich krajów słowiańskich ze Związkiem Radzieckim na czele, są gwarancją, że nikomu z rodziny narodów słowiańskich nie przyjdzie już nigdy przeżywać tragedii, jakiej byliśmy świadkami w ostatnich latach. Siła i potęga Armii Czerwonej, czołowej awangardy Słowiańszczyzny, kierowanej genialną strategią Generalissimusa Stalina, daje pewność że wszystkie zakusy Niemców i ich popleczników zostaną złamane i stłumione w zarodku.

Zastępca Naczelnego Dowódcy gen. Spychalski wskazał w swoim przemówieniu na nowe siły, charaktery i talenty, jakie wyszły z szeregów ludu polskiego, który po tak krwawej rozprawie z swoim ciemiężcą potrafił już położyć fundamenty pod silną i demokratyczną armię w dosłownym znaczeniu tego słowa. Jeżeli dzisiaj jesteśmy świadkami coraz większych osiągnięć, jeśli zarówno żołnierze jak i oficerowie odrodzonego Wojska Polskiego owiani są jedną wspólną myślą budowy i utrwalenia potęgi demokratycznej Rzeczypospolitej, znaczy to, że z nauki, jaką dała nam historia, wyciągnęliśmy właściwe wnioski.

W imieniu szkoły serdeczne podziękowanie za przybycie do Łodzi złożył Marszałkowi Tito zast. Komendanta szkoły płk. Szleyen, który nawiązując do przyjaźni naszych bratnich narodów, stwierdził pogłębianie idei braterstwa słowiańskiego w szeregach dzisiejszego korpusu oficerskiego i całej naszej Armii.

Nosił mundur partyzanta Jugosławii

Wielkie wrażenie wywarło na zebranych przemówienie wychowanka szkoły oficerskiej, który w latach zmagań z faszyzmem walczył w szeregach jugosłowiańskich partyzantów. Kiedy zwrócił się on z przemówieniem do Marszałka Tito, przedstawiając w jego języku ojczystym dzieje swoich bojów na ziemiach krwawiącej Jugosławii, zdala od swego kraju, a jednak w imię tych samych wielkich ideałów, w obronie tych samych praw i przeciw temu samemu najeźdźcy cała sala przyjęła te słowa z wyrazami gorącego aplauzu. Kiedy mówca wspomniał o tym, że Jugosłowianie mieli prócz okupantów do zwalczania jeszcze swoje rodzime zaprzaństwo i hordy faszystowskie, mimowoli przesunęły się przed oczyma zebranych analogiczne okoliczności walki z tymi, którzy do dziś jeszcze nie chcąc pogodzić się z rozgromieniem, w sposób haniebny i zbrodniczy, metodami bratobójstwa skrytobójczego mordują wiernych synów Narodu, budujących Polskę robotników i chłopów...

Prezydent miasta tow. Mijal w swoim przemówieniu przeprowadził różnice między Łodzią dawną, która była tylko narzędziem wyzysku i wzbogacania kies fabrykantów, skazana na całkowitą zagładę i upośledzenie, a dniem dzisiejszym, w którym ten wielki ośrodek przemysłu polskiego składa dowody swego patriotyzmu i rozwoju, zabierając zawsze głos i świecąc przykładem w wypadkach, kiedy w grę wchodzi interes państwa i narodu. Uroczystość, w której w atmosferze serdecznego zbratania robotnika i żołnierza, mówi się o doniosłych zagadnieniach obchodzących wszystkie wolne narody słowiańskie jest dowodem, że ustrój demokratyczny jest kuźnicą, która wychowuje i uczy przywiązania do kraju i obowiązków wobec narodu.

Kiedy Wojewoda ob. Dąb-Kocioł wskazywał, że najbardziej obmyślane i tendencyjne mowy podżegaczy wojennych nie będą w stanie przekreślić woli najszerszych mas ludowych narodów słowiańskich, pragnących za wszelką cenę zwycięstwo nad faszyzmem wykorzystać w celu ugruntowania swego bezpieczeństwa i granic, żywiołowe oklaski zebranych i okrzyki o braterstwie i jedności charakteryzowały postawę i świadomość polityczną naszego kraju.

Tito – Garibaldi – Kościuszko

Doskonałą charakterystykę postaci Marszałka Tito dał w swoim przemówieniu sekretarz WK PPS tow. Wachowicz, który stwierdził, że dla narodów zaprzyjaźnionej Jugosławii Tito jest tym, czym dla Włochów był Garibaldi a dla nas Kościuszko. Same nazwisko tego bohatera narodowego jest programem i sztandarem odrodzonej Jugosławii. Ono było w latach ciężkich zmagań wzorem bohaterstwa i ofiarności, a dzisiaj jest sztandarem wolności i prawa dla ludu pracującego Federacyjnej Republiki.

Narody słowiańskie nigdy nie wywołają wojen, nie mają zakusów imperialistycznych, nie sięgają po obce ziemie, ale raz napadnięte, stając w obliczu gwałtu, potrafią wykrzesaną z siebie siłą zmiażdżyć wroga wdzierającego się w ich granice. Wynik ostatniej wojny był tego klasycznym dowodem.

Opierając się o trwały i szczery sojusz ze Związkiem Radzieckim, zawiązując głęboką przyjaźń z Jugosławią, umacniając nasze stosunki z wszystkimi bratnimi narodami, zdążamy do takiego porządku świata, którego podstawą istnienia jest wolność powszechna, równość i sprawiedliwość społeczna.

Wśród serdecznego nastroju i atmosfery szczerej, prawdziwej i gorącej przyjaźni goście jugosłowiańscy żywo interesowali się przejawami życia naszego kraju, chętnie zapoznając nas ze swymi trudnościami i osiągnięciami.

Zebranie przeciągnęło się do godzin wieczornych i wywołało na uczestnikach niezatarte wrażenie.

Wśród dźwięków hymnów państwowych i okrzyków na cześć bratniego narodu, Marsz. Tito i Marsz. Rola-Żymierski opuścili Łódź, żegnani gorąco przez mieszkańców miasta, którego tradycje wolnościowe i rewolucyjne świadczą dobitnie o obliczu grodu, o którym tak niedawno jeszcze mówili okupanci, że jest niemieckim i zawsze takim pozostanie...

Wyrok w procesie 23 członków NSZ

9 oskarżonych skazano na karę śmierci

WARSZAWA (PAP). Wojskowy sąd okręgu warszawskiego ogłosił w dniu 19 marca 1946 r. wyrok w sprawie komendy NSZ Lublin, która toczyła się przez 4 tygodnie przed tym sądem.

Oskarżeni: 1. Wolanin Zygmunt – szef PAS-u okręgu 16 awansowany na szefa obszaru III w Lublinie, 2. Żwirek Władysław – członek tymczasowej rady naczelnej ziem wschodnich i członek komendy ziem wschodnich oraz komendy 16 w Lublinie, 3. Roguski Zygmunt – szef sztabu okręgu 16 w Lublinie a później komendant okręgu 17 NSZ na Podlasiu. W myśl art. 1 dekretu o ochronie państwa na karę śmierci.

4. Jaroszyński Roman – dowódca oddziału leśnego i szef PAS-u okręgu Podlasie: za wszystkie przestępstwa na karę śmierci.

5. Łuszczyński Kazimierz – kara śmierci.

6. Nowak Józef 6 lat więzienia z czego amnestyjnie 5 lat darowane.

7. Lojek Ewaryst – na 8 lat więzienia, co amnestyjnie złagodzono do 6 lat.

8. Borys Grzegorz – na 7 lat więzienia.

9. Piusiński Witold – na 6 lat więzienia, amnestyjnie darowanych 5 lat.

10. Kaczmarczyk – na karę śmierci (napad na browar „Jeleń").

11. Szoloch Franciszek – kara śmierci.

12. Opawski Leon – 7 lat więzienia, amnestyjnie darowano 5 lat.

13. Berdys Edward – na 4 lata więzienia.

14. Dafita Kazimierz – na 8 lat więzienia.

15. Zarębiński Eugeniusz – na 5 lat więzienia.

16. Ulanowski Władysław – na karę śmierci.

17. Szwed Jan – na 6 lat więzienia.

18. Madej Franciszek – na 3 lata więzienia.

19. Szulakowski Edmund – na karę śmierci.

20. Kowalski Jan ur. 1929 r. na 2 lata więzienia i zawieszenie orzeczonej kary na 2 lata.

21. Kałużna Maria – na 3 lata więzienia, którą to karę amnestyjnie darowano w całości.

22. Karaude Franciszek – 23. Pasierbskiego Tadeusza odnośnie tych oskarżonych sąd sprawę umorzył z powodu amnestii.

Od niniejszego wyroku służy oskarżonym środek prawny skargi rewizyjnej do Najwyższego Sądu Wojskowego.

Proces 14 hitlerowców

HAMBURG (AFP) Proces 14 urzędników hitlerowskich obozu Neungamme rozpoczął się dziś w Hamburgu przed trybunałem dla sądzenia zbrodni niemieckich. Żaden z oskarżonych nie przyznaje się do winy.

Prokurator Stewat w swym przemówieniu opisał m. in., w jaki sposób dwoje dzieci francuskich zostało sprowadzonych do szpitala obozowego w celu otrzymania zastryku tuberkulozy, na którą oboje zmarło.

Wybór nowego prezydium

Rady Najwyższej ZSRR

i utworzenie nowego rządu Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP) Dziś o godzinie 7-mej wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie obu Izb Parlamentu radzieckiego. Poseł Kuzniecow składa wniosek, aby izby dokonywały wyboru nowego prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Wnosi on przy tym, aby w myśl konstytucji obok przewodniczącego, 16 zastępców, reprezentujących 16 republik radzieckich i sekretarza, wybrano 15 członków prezydium zamiast dotychczasowych 24 członków. Kuzniecow motywuje swój wniosek tym, że zmniejszenie składu prezydium ułatwi jego pracę i posiedzenia prezydium będą mogły odbywać się częściej niż dotąd. Wniosek delegata Kuzniecowa zostaje przez izby przyjęty jednomyślnie. Następnie delegat odczytuje list prezydenta Kalinina, zawierający prośbę o zwolnienie go ze stanowiska przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej ZSRR, ze względu na jego ciężką chorobę oczu. Przewodniczący Zdanow wnosi o wybranie na stanowisko przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej ZSRR dotychczasowego przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki rosyjskiej, oraz pierwszego zastępcy przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernika. Cała sala urządza długotrwałą owację na cześć dotychczasowego długoletniego przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Kalinina. Następnie zostaje Szwernik jednomyślnie wybrany przewodniczącym prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Przewodniczący zgłasza wniosek Generalissimusa Stalina w sprawie utworzenia nowego Rządu Związku Radzieckiego. Zgodnie z tym wnioskiem, przewodniczącym Rady Ministrów zostaje Generalissimus Stalin, który otrzymał równocześnie tekę ministra Obrony Narodowej, zastępcami zaś Mołotow, który równocześnie zostaje ministrem Spraw Zagranicznych, oraz Beria, Andrejew, Mikojan, który równocześnie zostaje ministrem Handlu Zagranicznego, Kosygin, Woznieseński, który zachowuje stanowisko przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania, Woroszyłow i Kaganowicz, który zostaje ministrem Przemysłu Materiałów Budowlanych. W skład rządu wchodzą nadto minister Rolnictwa Benediktow, minister Finansów Zwieriew, Handlu — Lubimow, Spraw Wewnętrznych — Kruglow, Bezpieczeństwa Publicznego — Merkułow, Sprawiedliwości — Ryczkow, Ochrony Zdrowia Publicznego — Mitierewe, Kontroli Państwowej — Michlew, Uzbrojenia — Ustynow, Przemysłu Samochodowego — Okopow, Skupu Artykułów Rolnych — Dziwińsk', Komunikacji — Kowalow, Łączności — Segejczuk i inni. Łącznie w skład rządu wchodzi 50 ministrów.

Franco nie zagraża pokojowi!..."

PARYŻ (PAP). Ambasador brytyjski w Paryżu Duff Cooper odwiedził ministra Bidault i oświadczył mu, że rząd brytyjski nie zgadza się na przedstawienie sprawy Hiszpanii Radzie Bezpieczeństwa, gdyż reżim generała Franco nie zagraża – zdaniem rządu brytyjskiego – pokojowi.

WASZYNGTON (PAP). W kołach miarodajnych w Waszyngtonie przypuszczają że rząd Stanów Zjednoczonych zajmie podobne stanowisko jak rząd Wielkiej Brytanii. Komentatorzy polityczni są zdania, że Francja albo Związek Radziecki wniosą sprawę Hiszpanii na porządek obrad Rady Bezpieczeństwa, niezależnie od stanowiska Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Obłędna nienawiść Hitlera do Polski

NORYMBERGA (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Trybunału Międzynarodowego przybyły ze Sztokholmu przemysłowiec szwedzki Dahlerus opowiada o swoich wysiłkach doprowadzenia do porozumienia między Wielką Brytanią i Rzeszą Niemiecką przed samym wybuchem wojny. Znając dokładnie psychologię Anglików, ostrzegł on Goeringa, iż Wielka Brytania jest znacznie silniejsza, niżby się wydawało i że atak niemiecki na Gdańsk doprowadzi do wojny nie tylko z Polską, ale i z Wielką Brytanią. „Ostrzegałem Goeringa, że Wielka Brytania pragnie pokoju, ale nie pokoju za wszelką cenę. Goering wyraził zdanie, iż Wielka Brytania bleffuje".

Dnia 23 lipca – oświadczył Dahlerus – zostałem zawezwany telefonicznie przez Goeringa, aby przybyć niezwłocznie do Berlina. Po przyjeździe Goering oświadczył, że sytuacja jest niezwykle naprężona, ponieważ nie udało się osiągnąć porozumienia między Polską a Niemcami. Rząd niemiecki pragnął dalej porozumienia z Wielką Brytanią i Goering prosił Dahlerusa, aby udał się niezwłocznie do Londynu i starał się zobaczyć z ówczesnym brytyjskim ministrem Spraw Zagranicznych lordem Halifaxem. „Lord Halifax wręczył mi list adresowany do Goeringa – oświadczył Dahlerus. Po przybyciu do Berlina, powiedziałem Goeringowi raz jeszcze, że Wielka Brytania pragnie pokojowego załatwienia sprawy, lecz atak na Gdańsk będzie początkiem wojny. Goering po przeczytaniu listu udał się ze mną do pałacu kanclerskiego do Hitlera. Był to dzień 26 lipca 1939 r. Hitler jak zwykle wygłosił długie przemówienie, w którym chwalił się liczebnością i wyposażeniem niemieckich sił zbrojnych i oświadczył, że w razie wojny będzie budował łodzie podwodne, łodzie podwodne i tylko łodzie podwodne. Nie zaniedba przy tym konstrukcji coraz to nowszych samolotów i napewno wygra wojnę. Hitler dowiadywał się, dlaczego tak trudno dojść do porozumienia z rządem brytyjskim. Odpowiedziałem mu, że naród brytyjski nie ma zaufania do niego i jego rządu. Nastąpiło znowu długie przemówienie, zakończone okrzykiem: „Jestem niewinny"! Nazajutrz otrzymałem od Hitlera oświadczenie zawierające 6 punktów, które zawiozłem do Londynu. Hitler żądał: 1) zawarcia sojuszu brytyjsko niemieckiego, 2) pomocy Wielkiej Brytanii w uzyskaniu Gdańska i korytarza polskiego. 3) zawarcia umowy w sprawie kolonii niemieckich, 4) zagwarantowania praw mniejszości niemieckiej w Polsce, 5) zgody Niemiec na zagwarantowanie nowych granic polskich ; 6) porozumienia w sprawie pomocy, którą Rzesza niemiecka gotowa jest udzielić Wielkiej Brytanii dla obrony Imperium". Wielka Brytania gotowa była podjąć dyskusje w sprawie niektórych żądań Hitlera, domagała się jednak przede wszystkim demobilizacji armii niemieckiej. Nazajutrz po ataku na Polskę Hitler zawezwał Dahlerusa do siebie. Znajdował się on w stanie niesłychanego podniecenia i oświadczył., że będzie wojował rok, dwa lata, dziesięć lat, ale zniszczy Polskę.

Dahlerus pragnął się dowiedzieć, czy Hitler zgodziłby się na danie Polsce zadośćuczynienia za krzywdę, jeżeliby w ten sposób mógł osiągnąć pokój. Hitler odpowiedział, że Polska jest okupowana i Wielka Brytania nie powinna się nią interesować. Opisując swoje spotkanie z Hitlerem Dahlerus twierdzi, iż miał wrażenie, że Hitler nie jest normalny. Prokurator brytyjski odczytuje urywki książki Dahlerusa, w której Dahlerus stwierdza, że kanclerz Rzeszy niemieckiej Hitler był nienormalny, marszałek Goering znajdował się w stanie niesłychanego podniecenia, a minister Spraw Zagranicznych starał się wszelkimi siłami sabotować plany pokojowe.

Proces przeciwko dr. Petiot

PARLŻ (PAP) Na posiedzeniu sądu przysięgłych departamentu Sekwany dr. Petiot oświadczył, iż nie przyjmował udziału w 27 morderstwach, przypisywanych mu przez oskarżenie, lecz twierdzi, że osoby te zostały zamordowane przez towarzyszy jego z Ruchu Oporu. Twierdzi on, że pracował we francuskim Ruchu Oporu pod pseudonimem dra Eugeniusza i zaplanował wraz z towarzyszami uprowadzenie córki dowódcy gestapo w Paryżu. Starał się on również wejść w kontakt z przedstawicielem wywiadu brytyjskiego w Paryżu Millerem. Oskarżony twierdzi, że podczas służby wojskowej po oswobodzeniu Francji używał papierów 33-letniego przywódcy Ruchu Oporu kapitana Valery, gdyż obawiał się, iż nie będzie przyjęty do czynnej służby, o ile poda swoje prawdziwe personalia, gdyż liczy ponad lat 50. Dr. Petiot twierdzi, że zamiast pociągać go do odpowiedzialności, należałoby udekorować go za jego pracę w Ruchu Oporu i za wynalezienie „tajnej broni", którą ofiarował ambasadzie amerykańskiej.

W obronie „kalorii" niemieckich

LONDYN (AFP) Ponure widmo głodu grożące milionom ludzi w Chinach, w Niemczech oraz w innych krajach, odmalował arcybiskup Cantebury w swym przemówieniu, podkreślając, że władze nie mają odwagi ujawnić narodowi angielskiemu w całej pełni grozy położenia. Niemcy w strefie okupacyjnej angielskiej otrzymują tylko 1000 kalorii dziennie, co stanowi trzecią część tego, co dostaje Anglik. Podług oficjalnych zapowiedzi, racja ta ma być jeszcze zmniejszona i wynosić będzie 700 a może nawet 450 kalorii dziennie. Racja żywnościowe w Belsen wynosiły 800 kalorii. Biskup uważa za niedopuszczalne, ażeby Anglia wzorowała się na tego rodzaju normach. Rządy mogą zwalczyć głód, ale muszą być przynaglone do tego przez opinię publiczną. Nie chodzi o to, żeby pozbawić Anglików tego, co im jest potrzebne, lecz żeby uprzytomnić im powagę położenia.

Zamknięcie obrad gubernatorów

banku międzynarodowego i światowego funduszu

NOWY JORK (PAP). Agencja Reutera donosi z Savanny, że minister skarbu Stanów Zjednoczonych zamknął inauguracyjne posiedzenie gubernatorów Banku Międzynarodowego i Światowego Funduszu. Gubernatorowie wybrali 7 dyrektorów banku i 7 funduszu, którzy mają współpracować z dyrektorami wyznaczonymi przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Indii. Dyrektorami Banku Międzynarodowego obrano przedstawicieli Kanady, Holandii, Polski, Belgii, Grecji, Chile i Kuby. Dyrektorami Światowego Funduszu wybrano przedstawicieli Kanady, Belgii, Holandii, Meksyku, Brazylii, Egiptu i Czechosłowacji.

Przygotowanie konferencji pokojowej

LONDYN (PAP). W kołach politycznych utrzymuje się, że zastępcy ministrów spraw zagranicznych, którzy mają przygotować traktaty pokojowe z Włochami i Satelitami Osi, napotykają w pracy swej na duże trudności. Wydaje się prawdopodobnym, że do 1 maja projekty traktatów nie będą gotowe. W chwili obecnej obradują oni nad projektem traktatu z Rumunią. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych uzgodnili ogólne zasady traktatu, lecz szczegóły dotyczące granic oraz spraw gospodarczych, powodują zwłokę. W sprawie traktatu pokojowego z Włochami toczy się obecnie dyskusja nad odszkodowaniami wojennymi, oraz nad sprawą podziału floty włoskiej i b. posiadłości włoskich w Afryce.

Oświadczenie rządu polskiego

LONDYN (AFP). Dziś po południu w Izbie Gmin min. Bevin odczytał oświadczenie rządu polskiego zawierające warunki, w jakich się dokonać może powrót żołnierzy armii polskiej, chcących wrócić do kraju oraz zapewnienie dotyczące ich przyszłości. Bevin złoży również oświadczenie w tej sprawie w imieniu rządu Wielkiej Brytanii.

80% pożyczki odbudowy Łódź już wpłaciła

ŁÓDŹ (PAP). W Łodzi odbyło się posiedzenie miejskiego obywatelskiego komitetu Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju. Zebrani zgodnie podkreślali, iż największy udział w subskrypcji winien wziąć świat handlu, rzemiosła i przemysłu. Przedstawiciel władz skarbowych zaznajomił zebranych z dotychczasowym przebiegiem akcji wpłacania zaliczek na poczet pożyczki. Podał on, iż społeczeństwo łódzkie żywo zareagowało na apel, wpłacając przed terminem ogłoszenia subskrypcji 80 mil. zł. t. j. prawie 80% sumy przewidzianej w subskrypcji na m. Łódź. Dzięki tym wpłatom Łódź stanęła na jednym z pierwszych miejsc w Polsce.

Co słychać w Wydziale Aprowizacji

400 tysięcy kart „W" za dużo

(J) W związku z instrukcją Ministerstwa Aprowizacji w sprawie unormowania systemu kartkowego na terenie całej Rzeczypospolitej — odbędzie się w Łodzi w czwartek bieżącego tygodnia o godz. 15 (sala obrad Zarządu Miejskiego) konferencja między przedstawicielami Wydz. Aprowizacji, a delegatami OKZZ, partii politycznych, zjednoczeń przemysłowych i władz komunalnych.

Dane statystyczne wykazują, że normy wyznaczone przez ministerstwo zostały na terenie kraju poważnie przekroczone. O 400.000 kart I kat. za dużo znajdują się w obiegu. Dlatego też Ministerstwo zarządziło b. ścisłą kontrolę na terenie wszystkich województw. Jeśli chodzi o Łódź — czwartkowa konferencja rozstrzygnie ostatecznie kwestię zasadniczą — komu przysługiwać będą tzw. karty wyrównawcze.

KONTROLA PIEKARŃ

Lotne komisje kontrolne przeprowadzają w dalszym ciągu lustrację piekarń i młynów. W razie stwierdzenia nieuczciwości lub niedociągnięć w realizacji zobowiązań — piekarnie są pieczętowane, winni pociągani do odpowiedzialności. Ponieważ dobro miasta wymaga, by wszystkie piekarnie były czynne i dokonywały wypieku chleba kontyngentowego — do opieczętowanych zakładów wprowadza się natychmiast nowych nominantów.

To samo dotyczy młynów. Na stole u naczelnika spostrzegamy właśnie trzy rodzaje próbek przemiału mąki. Między wzorem dostarczonym przez młyn wojskowy, a przedmiotem młyna miejskiego zachodzi szalona różnica. Wydział Aprowizacji interweniuje z miejsca. Mąka musi odpowiadać wymogom!

CO ZE ZBOŻEM Z ZACHODU?

Akcja dostawy zboża z Pomorza Zachodniego trwa. Pierwszych kilkanaście wagonów nadeszło już do Łodzi. Leży w interesie Wydziału jak najprędsze zrealizowanie transportu, by uchronić zboże przed zwilgotnieniem i zepsuciem, tym więcej, że, niestety, część tego zboża dzięki złym warunkom zmagazynowania stęchła na Zachodzie i nie będzie mogła być zużyta na wypiek chleba.

SKÓRA ZELÓWKOWA NA KARTKI

Wydział Aprowizacji uzyskał zwolnienie 5,800 kg skór twardych na potrzeby rzemiosła obuwianego. W tej chwili nawiązano już kontakt z Bydgoszczą, skąd Łódź otrzyma przydział. Wydział będzie usiłował całą tę skórę rozprowadzić na kartki.

Ze świata filmu

Państwowe wydawnictwo filmowe w Moskwie wydało monografię o pionierze kinematografii amerykańskiej W. Griffith'ie.

We Francji czynnych jest obecnie 50 wytwórni filmowych, które mają do dyspozycji 4 większe atelier: trzy w Paryżu i jedno pod Niceą.

W rb. wejdą na ekrany filmy radzieckie, poświęcone krajom wyzwolonym przez Armię Czerwoną, a mianowicie Jugosławii, Węgrom, Austrii i Bułgarii.

Nową „rewelacją" Hollywoodu jest Szwedka Signe Hasso, która wystąpi w filmie ‚Skandal" w Paryżu.

Centrala odpadków

terenem afer spekulacyjnych

Milionowe nadużycia — liczne aresztowania

Komisja specjalna przy Krajowej Radzie Narodowej wpadła znów na wielką aferę, której bohaterami są znani na terenie Łodzi dyrektorzy, działający na odcinku przemysłu włókienniczego. Od pewnego już czasu zarówno Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, jak i poszczególne placówki społeczne, alarmowane były o pojawieniu się na rynku łódzkim większej ilości surowca, przetworzonego z odpadków, który zakupiony został przez elementy szkodnicze, kryjące się za tak zwanym „przemysłem anonimowym".

Po pierwiastkowych badaniach ustalono, że utworzona na terenie Łodzi Centrala Odpadków, mająca swą siedzibę przy ul. Południowej 44, której zlecone zostało gromadzenie odpadków dla przemysłu włókienniczego, jednocześnie stała się Centralą różnych aferzystów, którzy podjęli walkę z Przemysłem włókienniczym, organizując na szeroką skalę przemysł anonimowy.

Szczególną uwagę zwrócono na składy, mieszczące się przy ul. Sienkiewicza 28 i 11 Listopada 99, gdzie równocześnie znajdują się sortownie, które pozostawały pod kierownictwem Ludwika Brysza. Wymieniony Brysz, korzystający z opieki Centrali Odpadków, rozprowadzał wysortowane lepsze gatunki surowca do różnych kombinatorów, czerpiąc za to olbrzymie dochody. Na skutek ujawnienia tej afery Brysz został aresztowany, jak również aresztowani zostali wspólnicy jego, a mianowicie: Nuchem Grim i Wolf Winer.

Aferzyści ci, zorganizowali na szeroką skalę sortownie, w której zatrudnionych było ponad stu robotników. W tych niecnych machinacjach aferzystom pomocni byli pracownik sortowni Stanisław Gajdecki i woźnica Zygmunt Jabłoński, których również władze sądowe osadziły w areszcie.

W dalszym dochodzeniu ustalono, że aferzyści korzystali ze specjalnej opieki Centrali Odpadków, a w szczególności dyrektora Aleksandra Boylego i wicedyrektora Henryka Zabłudowskiego, którzy ułatwiali aferzystom przez długi czas kontynuowanie wielkich nadużyć.

Jak stwierdzono, zarówno Boyle jak i Zabłudowski otoczeni byli zgrają aferzystów, którzy korzystali z różnych świadczeń Centrali Odpadków, narażając skarb Państwa na olbrzymie straty, przekraczające sumę 500 milionów złotych. W machinacjach tych również był bardzo czynny urzędnik Centrali Odpadków Władysław Cieślewicz, który równocześnie spełniał funkcję pośrednika między Centralą Odpadków a poszczególnymi sortowniami.

Należy zaznaczyć, że zarówno Boyle, jak i Zabłudowski przeciwstawiali się powołaniu do życia spółdzielczej zbiorni i sortowni odpadków, uważając ruch spółdzielczy za szkodliwy, gdy tymczasem dokonali i współdziałali w wielkiej aferze, która naraziła skarb Państwa na tak olbrzymie straty.

Afera zatacza coraz szersze kręgi, a prowadzone dochodzenie ujawni rozmiary nadużyć, jak również przyniesie nowe szczegóły gospodarki w Centrali Odpadków.

Łódzcy OM Turowcy przodują

(J) Na marginesie pokazu filmów oświatowych

Od szeregu tygodni trwające między Instytutem Filmowym a KW. OM TUR w Łodzi pertraktacje w kwestii utworzenia stałej placówki filmu oświatowego w naszym mieście — zostały uwieńczone pomyślnymi rezultatami. W dniu wczorajszym w Domu Centr. OM-TUR w Łodzi, przy ul. Kopernika 8 nastąpiło uroczyste otwarcie kino-teatru oświatowego. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz miejskich z v.-prez. tow. Duniakiem na czele, partii, organizacji, związków i prasy łódzkiej.

Otwarcia dokonał v.-prez. KW. OM. TUR.

Tow. Duniak oraz rektor Ak. Sł. Publ. prof. dr. Hilarowicz w krótkich słowach życzyli nowo-powstałej placówce owocnej działalności, podkreślając wspólne wysiłki młodych socjalistów i Instytutu Filmowego, celem zapewnienia traktowanemu dotąd po macoszemu filmowi oświatowemu pozycji — na jaką w pełni zasługuje. Ze strony OM. TUR podkreśla się życzliwy stosunek dyr. Nowickiego z „Filmu Polskiego", kier. Jabłkowskiego i ob. Stara, którzy dokonali w kilku dniach olbrzymiej pracy dla stworzenia programu na poziomie. Przy szczelnie wypełnionej sali wyświetlono udźwiękowiony reportaż filmowy z kopalni węgla i torfowisk przyłączonego do Polski Pojezierza Mazurskiego.

Od pojutrze, 20 bm. codziennie od 18 — 20 seanse filmowe dla publiczności. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wyświetlać się będzie reportaż z dżungli i pustyń afrykańskich.

O tanie jaja w kraju

i waluty z eksportu jajczarskiego

Przed pierwszą wojną światową na I-ym miejscu eksportu jaj stała Rosja, zaspakajając całkowicie zapotrzebowanie importerów jaj w Europie.

Przed drugą wojną światową głównymi dostawcami jaj dla Anglii, Francji i Niemiec była Dania, Holandia, częściowo Chiny, nadsyłające żółtka w proszku. Eksport polski jaj uczestniczył w bilansie europejskim w kilku i kilkunastu procentach i jedynie wadliwa organizacja skupu jaj po wsiach, oszukańcze obyczaje eksporterów i brak poparcia rządu stały na przeszkodzie podwojeniu tej ogromnie dochodowej gałęzi handlu eksportowego. Jedyne oznaki poprawy tej sytuacji zawdzięczamy spółdzielczości, tj. zakładaniu spółek mleczarsko-jajczarskich, które wprowadzały racjonalne metody skupu jaj, uczciwą obsługą zagranicznych rynków, a nawet poczęły wywierać dodatni wpływ na produkcję.

Wojna zahamowała tę akcję obywatelsko-gospodarczą spółdzielczości, lecz nie wygasł ruch działaczów, ani kompetencje naszych fachowców, dlatego obecnie stoją przed Polską, jako producentem i eksporterem jaj, jak najlepsze perspektywy.

Rewią tych widoków był pierwszy po wojnie zjazd kierowników referatów jajczarskich „Społem" i administracji państwowej. Po zjeździe odbył się kurs dokształcający, połączony z zajęciami w miejscowej (częstochowskiej) placówce „Społem".

Kraj ma prawo oczekiwać od organizatorów jajczarstwa w Polsce wyników doniosłych i rychłych, gdyż hodowla drobiu i produkcja jaj należy do gałęzi rolnictwa, nadających się do dźwignięcia w czasie o wiele krótszym niż np. doprowadzenie pogłowia bydła, a nawet trzody chlewnej do ilości przedwojennych.

Rok ub. dał wyniki organizacyjne minimalne, dlatego na roku 1946 — 47 ciążą zadania tym poważniejsze.

Działacze państwowi i spółdzielcy uczestniczący w zjeździe częstochowskim świadomi tych swoich zaszczytnych obowiązków, wysłali do ministra Aprowizacji i ministra Rolnictwa telegramy, zapewniające o swych intencjach „szczerej i pozytywnej" współpracy.

Ludność miejska oczekuje rychłych wyników tej współpracy, gdyż jaja są ogromnie cennym produktem odżywczym. Import polski, bez którego gospodarstwo nasze rozwijać się nie może, oczekuje od wywozu jaj — funtów, franków, lirów i pezetów.

Doszkolenie kierowców samochodowych

Zw. Zaw. Transportowców R. P. Zarząd Okręgu Łódzkiego rozumiejąc potrzebę doszkolenia kierowców w prawach i obowiązkach kierowcy samochodowego na drogach i szosach (rozszerzone przepisy drogowe) wychodząc z założenia iż szkolenie w chwili obecnej nie stoi na wysokości zadania, organizuje cykl bezpłatnych wykładów dla członków Związku, w lokalu Zw. Zawodowych ul. Strzelecka 2.

Zadaniem Związku jest szerzenie propagandy trzeźwości i dobrych obyczajów wśród kierowców samochodowych, wpojenie w nich zrozumienia potrzeby udzielenia koledze pomocy na drodze, wykorzenienia kawalerskiej jazdy i wzajemnego oślepiania się w nocy, a tym samym zlikwidowania zbyt częstych wypadków i rozbijania sprzętu państwowego.

Termin rozpoczęcia wykładów zostanie ogłoszony.

Zmiany przystanków tramwajowych

Kolej Elektryczna Łódzka podaje do wiadomości, iż z dniem 17 marca rb. przystanki na ul. Kilińskiego przy ul. Południowej i Cegielnianej zostają zniesione. Zostaje wprowadzony nowy przystanek na ul. Kilińskiego przy ul. Kamiennej w obu kierunkach. Przystanek na ul. Piotrkowskiej przy ul. Traugutta w kierunku Placu Wolności zostaje przeniesiony na róg ul. Moniuszki.

Przystanki na ul. Piotrkowskiej przy ul. Narutowicza zostają rozdwojone w ten sposób, że pociągi linii 2, 12 i 13 zdążające w kierunku ul. Kopcińskiego nie będą zatrzymywać się na przystankach na ul. Piotrkowskiej, a w ul. Narutowicza.

3.000.000 zł.

dla zniszczonych wsi kieleckich ofiarowała Łódź robotnicza

(J) W ramach akcji Pomocy Zimowej Miejski Komitet Pomocy Zimowej uzyskał ze składek i zbiórek ulicznych kwotę zł 5.000.000.

Biorąc pod uwagę ogrom zniszczenia wsi w Kielecczyźnie i olbrzymie potrzeby tamtejszych mieszkańców — Miejski Komitet Akcji Pomocy Zimowej powziął w dniu 15.III. 46 r. uchwałę, na mocy której 60% ogólnych wpływów — w kwocie zł 3.000.000 — przeznaczył jako dar robotniczej Łodzi dla mieszkańców zniszczonych wsi Kielecczyzny.

Kwota ta została zgodnie z uchwałą już przekazana Centralnemu Komitetowi Opieki Społecznej w Warszawie, z prośbą o zużycie jej zgodnie z wolą ofiarodawców.

Czyn ten świadczy najwymowniej o obywatelskim stanowisku łodzian.

Do kogo należy się zwracać

w sprawach przydziałowych

WARSZAWA (PAP). Wobec częstych wypadków zwracania się osób prywatnych do misji UNRRA w Polsce w sprawach przydziałowych, ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego wyjaśnia, iż sprawy te leżą wyłącznie w kompetencji ministerstwa Aprowizacji i Handlu oraz ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. W związku z tym, składanie wszelkich próśb i petycji indywidualnych pod adresem misji UNRRA w Polsce jest bezcelowe. Jeżeli chodzi o zapotrzebowania organizacji i instytucji społecznych, należy je kierować do polskiego biura dla spraw UNRRA w ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

Obowiązek składania informacji

Oddział Handlu i Przemysłu Spożywczego, Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w Związku z rejestracją miejscowego przemysłu spożywczego wszystkie przedsiębiorstwa jak: wytwórnie cukiernicze, wytwórnie makaronu, przemysł piwowarsko-słodowniczy, wytwórnie win i miodosytnie, wytwórnie mieszanek kawowych, palarnie kawy, wytwórnie napoi bezalkoholowych, wytwórnie przypraw, wytwórnie przetworów ziemniaczanych, przemysł przetwórczy rybny oraz sklepy rybne, przemysł mięsny (rzeźniczy), przemysł owocowo-jarzynowy, przemysł olejarski i tłuszczów roślinnych sztucznych, wytwórnie likierów, młyny i wszelkie wytwórnie produktów spożywczych zobowiązane są udzielić informacji dotyczących przedsiębiorstwa.

W tym celu należy nabyć w gmachu przy ul. Wólczańskiej 18, ankiety wydane przez Ministerstwo Aprowizacji i po dokładnym wypełnieniu w 2 egz. złożyć w przeciągu 3 dni w Oddziale Handlu i Przemysłu Spożywczego, Wydziału Aprowizacji, przy ul. Wólczańskiej 18

Winni niezastosowania się do powyższego będą ukarani w drodze administracyjnej.

Czy słowo „reakcja" jest nudne, prymitywne i fałszywe

Ośrodki katolickie, mieniące się jednocześnie narodowymi prowadzą dziś — szczególnie w prasie — stosunkowo ostrą walkę o własne cele i o oblicze Polski. W imię — jak twierdzą — „pełni człowieczeństwa, swobodnego wyboru postawy", fałszują obraz współczesnej Polski, utrzymując, że zwolennicy demokracji widzą jedynie dwa zwalczające się obozy: komunistów i faszystów. Oświadczają: „sprowadzanie wszystkiego do schematu dwóch masowych frontów, do walki dwóch obozów jest nawrotem do epoki „ludzi mechanicznych", ludzi sztucznie wyhodowanych, jest nawrotem do uproszczeń wojennych" (Przeciw „dwum frontom" — Tygodnik Warszawski).

Oburza ich absurdalny termin „reakcja" i ten podział jakiego dokonali publicyści demokratyczni przez umieszczenie po stronie obozu postępowego: socjalistów, komunistów, demokratów parlamentarnych i wszystkich zwolenników ruchów wolnościowych, a po przeciwnej — faszystów, kapitalistów typu liberalnego i ludzi myślących kategoriami metafizycznymi.

Wszystkie te skargi, przestrogi i oburzenia mają na celu mącenie jasnego obrazu rzeczywistości powojennej w Polsce, strojenie się w fałszywe szaty obrońców humanizmu, człowieka i jego wolności, zajmowanie stanowiska, które poza efektami czysto aktorskimi, kryje w sobie świadomą złą wolę.

Powstrzymujmy się od gorzkich i surowych słów, cisnących się w takiej sytuacji pod pióro. Mimo, że byłyby one prawdziwe i słuszne prowadziłyby jednak do niepotrzebnych uproszczeń... Istnieje dziś tendencja do ośmieszania i stępiania ostrza tych pojęć, jakimi operuje myśl postępowa. Systematycznemu zwulgaryzowaniu, przeinaczaniu i kpieniu ulega słowo „demokracja". W lamusie terminów wiecowych pragnie się również umieścić pojęcie „reakcji". W zakłamanej, nieszczerej „dbałości o poziom" chce się usunąć te polityczne uproszczenia myślowe, które przecież są niezbędne przy każdej masowej działalności organizacyjnej.

Oczywiście nikt i nic nie zmieni i nie sfałszuje obrazu rzeczywistości. Reakcja, niezależnie od tego czy to kogo śmieszy lub irytuje — istnieje i działa.

Sięgnijmy do konkretnych naukowych sformułowań tego pojęcia. „Reakcja — twierdzi każda encyklopedia — jest to dążenie do przywrócenia dawniejszego stanu ustrojowego, przeciwstawienie się prądom postępowym".

Można się spierać o to, czy reforma rolna wymaga dalszych uzupełnień, jak głęboko w średni przemysł ma sięgnąć czynnik społeczny i państwowy, na co kłaść silniejszy nacisk w życiu gospodarczym — na społeczny czynnik czy na aparat państwa wsparty na biurokratyźmie... Jedno jest bezsporne: kto jest wrogiem przeprowadzonych reform automatycznie staje się reakcjonistą. Można, jeżeli kogoś pociąga wynalazczość ligwistyczna — wymyślić inne słowo. Ale słowa, choćby najbardziej wymyślne nigdy nie potrafią zmienić treści tej historycznej rzeczywistości, jaką tworzymy.

Narzuca się z kolei pytanie: w tę wojnę ludzie ginęli, walcząc z faszyzmem, treść tego pojęcia jest nam aż nadto dostatecznie znana, dlaczego zatem zjawiło się w naszym słowniku słowo „reakcja" przecież chodziło o faszyzm?

Tak. Gnębione przez długie lata narody niszczyły i niszczą faszyzm. Ale wiedzą one gdzie tkwi źródło regenerujące w sprzyjających okolicznościach straszne metody rządzenia faszyzmu. Pewnie. Dziś główne ośrodki zła są militarnie powalone. Ale polscy zwolennicy demokracji są, bo muszą być przezorni. „Szczęśliwe kraje, które już nie znają słowa „reakcja", w których podstawowe zasady wolności, deklaracje praw demokracji nie są kwestionowane przez żadne poważne siły społeczne, w których wrogowie tych zasad są tylko humorystycznymi Mosleyami.

I dlatego nie może być mowy o trwałości demokracji, jeżeli decydujące ośrodki życia gospodarczego są we władaniu jednej klasy. Demokracja jest możliwa tylko wtedy, jeżeli zlikwiduje się warunki w których jedna klasa może inną pozbawić udziału we władzy państwowej" (Odrodzenie — Paralele historyczne).

Myśmy poprzez reformy ustrojowe pozbawili bazy ekonomicznej obszarników i kapitalistów. Siły przeciwne demokracji w Polsce nie są jednak dotychczas całkowicie pozbawione zdolności działania. Sprzyjają im, a w pewnych okolicznościach i pomagają ośrodki zagraniczne, które nie dążą do lojalnej współpracy z państwami średnimi czy małymi, ale do monopolu.

Stojąc na tym jedynie słusznym stanowisku z punktu widzenia celów i środków działania obozu demokratycznego, nie można dopuścić w Polsce do zatarcia tej wyraźnej granicy, jaką wyznacza pojęcie „reakcja". To też koncepcje, równouprawnienia w głoszeniu i realizowaniu przez pewne koła katolickie na przykład korporacjonizmu, solidaryzmu społecznego — słusznie dziś określamy mianem reakcyjnym, ponieważ (wstyd, żeby to należało przypominać po drugiej wojnie światowej) na nich właśnie wyrósł faszyzm Mussoliniego...

Zdajemy sobie sprawę że poziom naszych zebrań, pewnych przejawów działalności jest niejednokrotnie wulgaryzacją pojęć słusznych i przekonywujących. Ale nasze partie polityczne, robotnicze i chłopskie to przecież nie kluby dyskusyjne pięknoduchów. Zresztą przez długie dziesiątki lat dzisiejsi „obrońcy swobód" czynili wszystko, aby człowieka pracy miast i wsi odpychać od szkoły, książki, teatru, zebrania i innych społecznych i kulturalnych form współpracy i działania.

Poziom — wreszcie — nie jest przecież miernikiem słuszności. Linie rozwoju narodu wykreślają w ustroju demokratycznym potrzeby większości. Tylko ta zasada może rozstrzygać o podziale społeczeństwa i formach walki politycznej.

Antoni Pokorski

BOMBA ATOMOWA jako środek prewencyjny

LONDYN (AFP) Bomba atomowa uczyni większy przewrót w sztuce wojennej, niż wynalazek prochu — oświadczył marszałek Aleksander dziś w Mansion House na uroczystym obiedzie, wydanym z racji otrzymania godności honorowego obywatela Londynu. Bomba atomowa — powiedział marszałek — nie pociągnie za sobą skasowania floty wojennej i lotnictwa, natomiast przeobrazi całkowicie taktykę wojenną, choć podstawowe zasady strategii zostaną utrzymane. ONZ powinna potrafić zapobiec wojnie, ponieważ wkrótce będzie rozporządzała groźną bronią. Broń taka w rękach ludzi odpowiedzialnych może być środkiem prewencyjnym przeciwko usiłowaniom polityków wierzących w korzyści wojny agresywnej.

Nowy amb. radziecki w Teheranie

TEHERAN (AFP) Saczikow, nowy ambasador rosyjski, ma przybyć dziś do Teheranu. Jest więc możliwe, że pertraktacje z Rosją zostaną podjęte i że rząd Iranu nie zwróci się do Rady Bezpieczeństwa.



NA JÓZEFA

— Z Józefów to już ja jestem nie byle jakich! — oświadczył ob. Józef Zielonka, nasz miły wczorajszy solenizant, któremu składaliśmy życzenia i dary imieninowe, zadość czyniąc zarówno potrzebie serca jak i towarzyskiego obyczaju. Jest bowiem ob. Józef nie tylko słynnym dorożkarzem i warszawskim rodakiem, ale — i seniorem międzypartyjnego bloku naszej kamienicy.

— Józefem był mój ojciec, podobnież jako i mój dziadek, które go tak ochrzcili na pamiątkę króla polskiego, księcia Józefa. Wielki to był król ten książe Poniatowski, o którym powiadają, że był demokratą i żołnierzem jakich mało

Mieszkał on koło Zamku, w pałacu „Pod blachą", a i ten most na Wiśle — od niego pamiątkowe swoje nazwe otrzymał.

Nie lubili go szkopy, czyli hitlery, którym pod Raszynem knoty ogromne sprawił, za co podczas powstania, przez zemstę, pomnik jego w drobiazgi rozwalili. Pomnik był dziwny, bo tylko w krótkiej sportowej koszuli i na bosaka go przedstawili. Nie wiem czemu, bo sam na własne oczy widziałem inny jego lanszaft, czyli fotografię — w mundurze i czapce ułańskiej, jak się patrzy.

Zginął ten książę gdzieś aż pod Lipskiem W rzece się podobno utopił, nabiwszy przedtem pludraków co niemiara.

Na koniach się podobnież rozumiał i na powożeniu. Kawalerskie jazde w Aleje osobiście odstawiać lubiał, ludzi przejeżdżając, za co z dryndziarzy warszawskich co drugi dziś na jego pamiątkę Józefem się nazywa.

— Wiemy, panie Józefie, żeście w historii świętej oblatani, ale Poniatowski — Poniatowskim a ten głębszy imieninowy za długo na stole stać nie ma prawa — zauważył dozorca, ob. Dzwoniec.

— Faktycznie! — zgodził się solenizant. — Ale znakiem tego — wypróbujmy kurs tem naczyniem, które mnie dziś Redaktor na te imieninowe pamiątkę ofiarował. Miarę on swoje odpowiedzialne i naukowe posiada. „Stratosferycznem" go Redaktor nazwał, na pamiątkę tego profesora Picarda, któren przed wojną, po wypiciu siedmiu takowych aż do samego nieba balonem zaleciał!

Wypiliśmy więc po kieliszku, który od dawna na imieninowy upominek dla ob. Józefa upatrzyłem. Ale że mieściło się w nim dużo więcej niż pół ćwiartki, więc przeszliśmy na kurs drobniejszy, gwałtem się do nieba nie wyrywając. Sprawiedliwość jednak przyznać nakazuje, że posuwając się drobnym ale równym truchtem, odwaliliśmy porządny kawał drogi, „Sto lat" dość często odśpiewując.

— Śpiew przy wypiciu pożyteczny jest — zauważył ob. Lufa — bo i głos się na Kiepurę wykształca i po każdej dłuższej zwrotce pić się apiać zachciewa, jak po najlepszej śledziowej zakąsce. Dlatego też nasz naród z takiej muzykalności słynie, jako żaden inny na świecie. Wyjdźcie tylko na ulicę i nadstawcie ucha

I rzeczywiście! Idąc później „na ostatniego" do baru pod godłem „Równość", słyszeliśmy „Sto lat", rozlegające się jak Łódź długa i szeroka! Pośpiewaliśmy więc również zgodnym chórem, nie żałując fatygi, zwłaszcza, że do wielkanocnych okazji i poprzedzającej ją wielkopiątkowej rybki jeszcze daleko

KIEŁ.

„Nie uśmiechajcie się przed fotografem"
Bunt londyńskich starych panien

„Daily Mail" donosi, iż angielski minister Ubezpieczeń, Griffiths konferował przez blisko 2 godziny z 22 przedstawicielkami Stowarzyszenia Ubezpieczeń Starych Panien angielskich, które zwróciły się do niego z prośbą o podwyższenie stawek przyznawanych na wypadek bezrobocia, lub choroby niezamężnym Angielkom, liczącym ponad 55 lat życia.

Konferencja miała przebieg niezwykle burzliwy, a skończyła się po prostu awanturą. Schodząc ze schodów, wzburzone delegatki wznosiły okrzyki: „Precz z min. Griffithsem!"

Jedna z delegatek, zalana łzami, wyjaśniła korespondentowi wymienionego pisma, który znajdował się w hallu ministerstwa, iż minister odniósł się niesłychanie nieprzychylnie do ich żądań, i nie okazał żadnego zrozumienia dla ich fatalnego położenia.

— Obiecał nam 26 szylingów wyrównania chorobowego, zamiast wypłacanych dotychczas 18, oraz podwyższenie o 6 szyl. dziennie stawki wypłat na wypadek bezrobocia, i spodziewał się, że będziemy mu za to Bóg wie, jak wdzięczne!"

Inna delegatka wyraziła żal, iż straciła panowanie nad sobą, ale, jak oświadczyła dziennikarzowi „obojętność tego człowieka wyprowadziła ją z równowagi."

— Wiem, że zachowałam się niedelikatnie, ale zapytałam go, coby zrobił, gdyby jego żona tak walczyć musiała o marne kilka szylingów, mogące uratować ją w krytycznej sytuacji. Poczuł się bardzo dotknięty, ale uważam, że min. Griffiths nie wywiązał się w stosunku do nas ze swych zobowiązań, jakie przyjął gdy udzielałyśmy mu naszego poparcia podczas wyborów.

Gdy jeden z fotografów prasowych poprosił uczestniczki delegacji, by upozowały się do zdjęcia, przewodnicząca zawołała: „Tylko pamiętajcie, nie uśmiechajcie się!"

Proces o zdradzenie energii atomowej

LONDYN (AFP) Dr. Allan Nunn May, profesor uniwersytetu w Londynie, aresztowany 4-go marca za udzielenie obcemu mocarstwu informacji o energii atomowej, stanął dziś przed sądem. Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystąpił do wysłuchania dwóch pierwszych świadków. Jeden z adwokatów zadał świadkowi pytanie, czy w lutym Rosja nie była uważana za prawdziwego sprzymierzeńca. Przewodniczący sądu natychmiast sprzeciwił się postawieniu takiego pytania, oświadczając, że chemik nie ma obowiązku być ekspertem w tej sprawie. Również i prokurator zabrał głos, podkreślając, że w ciągu śledztwa i procesu ani jedno słowo nie padło o Rosji ani o Ameryce. W odpowiedzi na jedno z pytań obrony sir Wallase Immy, dyrektor Biura rządowego dla badania energii atomowej oświadczył, że wśród uczonych panuje opinia, że nie jest słuszne, aby tylko jedno państwo było w posiadaniu wiedzy o energii atomowej. Sąd postanowił przekazać sprawę sądowi przysięgłych i zastosować do oskarżonego areszt prewencyjny.

Sprawa przyznania wjazdu do Palestyny

JEROZOLIMA (UP) Koła zbliżone do Komisji ankietowej anglo-amerykańskiej twierdzą, że sprawą najbliższych dni jest przyznanie prawa wjazdu do Palestyny dla 100.000 emigrantów żydowskich.

20 III. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Miejski Urząd Bezp.	— tel. 119-61
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Pow. MO.	— tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp.	— tel. 134-15
Straż pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 6), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicza (Limanowskiego 12).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś i jutro ELEKTRA Giraudoux, która przekroczyła już liczbę 25 przedstawień. Jednogłośnie uznana za najwyższej miary wydarzenie artystyczno-kulturalne życia teatralnego Odrodzonej Polski ELEKTRA zdobyła sobie jednocześnie wielki sukces kasowy. W piątek wieczorem o godz. 19 WESELE FIGARA Beaumarchais w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego z Romanówną i Damięckim.

TEATR POWSZECHNY TUR
Ul. 11 Listopada 21

Codziennie ciesząca się stale wzrastającym powodzeniem komedia Pagnola MARJUSZ, w której wielki tryumf aktorski święci Aleksander Zelwerowicz w popisowej roli Cezarego, należącej do najświetniejszych w jego repertuarze.

EWA BANDROWSKA-TURSKA W T. W. P.

W piątek o godz. 17 w wielkim koncercie arii operowych i pieśni wystąpi w Teatrze W. P. najznakomitsza polska śpiewaczka EWA BANDROWSKA-TURSKA. Koncert świetnej śpiewaczki obudził olbrzymie zainteresowanie. Kasa Teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów. Kasa czynna od godz. 10 do 14 i od 16 do 19.

KAMERALNY TEATR DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie przedstawienie o godzinie 19-ej minut 15 — komedii „Ich Czworo" Gabrieli Zapolskiej z Mirą Zimińską w roli głównej. Udział biorą: Janina Macherska, Hanna Bielicka, Maria Kaniewska, Jan Kochanowicz, Ludwik Tatarski i Zdzisław Relski. Reżyserował Erwin Axer. Kasa czynna codziennie od godz. 15-ej.

TEATR „SYRENA" TRAUGUTTA 1

Dziś i codziennie wielkie widowisko muzyczne Z. Gozdawy Stępnia p. t.
TRZEJ MUSZKIETEROWIE
z udziałem całego zespołu „SYRENY" chóru i baletu poczt. przedstawienia o godzinie 19.15.

COLOSEUM Kopernika 16

od 16 do 31 marca PREMIERA nowy ciekawy program z 4 asami na czele. Początek codziennie o godz. 19.15 w niedzielę i święta o godz. 16.15 i 19.15.

CHMURKOWSKA — WALTER

w „Teatrze na Pięterku" (Studio muzyczne, Traugutta 1) daje doskonały program, pełen satyry politycznej „Z wiosną nadzieje rosną", pióra Tadeusza Chrzanowskiego. Na czele zespołu Maria Chmurkowska. Walter, Pellegrini i Żukowski. Początek o godzinie 19.30

ABY DO WYBORÓW!..

Pod tym tytułem Teatr „Gong" — Południowa 11, dał premierę nowego programu humoru, satyry, piosenki i tańca.

Udział biorą: Ziuta Kryniczanka, Zofia Karpińska, Lena Wilczyńska, Bielenia, Bolkowski, Kazimierz Chrzanowski, Darski, Szwajcer i Oryński. Tańczą J. Dralówna i R. Radek. — W programie skecz satyryczny Tadeusza Chrzanowskiego „UNRRA".

RECITAL SZPINALSKIEGO W FILHARMONII

W nadchodzącą niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 12 w poł. Stanisław Szpinalski, najwybitniejszy wirtuoz polski grać będzie na poranku w Filharmonii. W programie m. in. Beethovena: Sonata Waldsteinowska, oraz Chopina: Sonata h-moll.

Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk" Narutowicza 20. (Kr)

RADIO

Program na środę, 20.III.46.

5.57 Kraków, 6.45 W-wa, 7.05 Poznań. 7.45 W-wa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek prozy: „Pokój na poddaszu" — pow. Wandy Wasilewskiej. 9.00 Rozmaitości. 9.10 Program na dzisiaj. 9.15 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.03 W-wa. 14.40 Płyty. 14.55 „Rocznica egzekucji zgierskiej" — pog. Juliusza Pogoń-Ślizowskiego. 15.10 „Beniamino Gigli — następca Caruso" — audycja słowno-muzyczna w oprac. Bolesława Busiakiewicza. 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.35 Skrzynka młodz. w oprac. Henryka Sosnowskiego. 15.45 Recital śpiewaczy Józefa Naruszewicza — bas, akomp. Wanda Klimowiczowa. 16.00 W-wa. 16.10 III-cia audyc. z cyklu „Uczmy się słuchać muzyki" w oprac. Witolda Rudzińskiego. 16.40 W-wa. 16.55 Portrety pisarzy: „Mikołaj Rey" — szkic liter. w oprac. Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego. 17.10 W-wa. 19.00 Koncert chopinowski w wyk.: prof. Stanisława Szpinalskiego. W progr.: Nocturn b-moll i Sonata h-moll. 19.30 W-wa. 21.00 „Zbliżają się wybory" — pog. Kazimierza Przybył Stalskiego. 21.10 Płyty. 21.30 Koncert reklamowy. 21.40 Skrzynka poszukiwania rodzin. 22.00 Mozaika muzyczna w wyk.: Zofii Sykulskiej i Henryka Rostworowskiego — piosenki, Franciszki Leszczyńskiej — fortepian, Józef Hallor — kontrabas i Apolinary Pindras — akordeon. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 W-wa. 23.35 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.40.

OGRÓD ZOOLOGICZNY ZDROWIE
(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

OTWARCIE DOMU DLA CHRONICZNIE CHORYCH

Do licznych zakładów opiekuńczych jakie prowadzi Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi, przybył nowy.

Ostatnio Wydział otworzył „Dom dla Chronicznie Chorych" przy ul. Parkowej 10, do którego przetranslokowano tego rodzaju chorych z innych zakładów opiekuńczych.

W dniu Imienin
Dyrektora Działu Fabrykacji
Przedsiębiorstwa Państwowego
„Film Polski"
ob. JUSIŃSKIEGO JÓZEFA

Pracownicy Fabryki „A" i „B" zamiast kwiatów przekazują sumę zł 4,500 na sieroty po byłych więźniach politycznych i bojownikach o Wolność Polski, wychowywanych przez Łódzką Rodzinę Radiową.

Łódź, dn. 19.III.46 r.

w Imieniu pracowników
Rada Zakładowa

Numer akt. Km. 85/45.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zduńskiej Woli Stefan Lewandowski, mający kancelarię w Zduńskiej Woli przy ul. Mickiewicza Nr 2 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 marca 1946 r., o godz. 11-ej we wsi Rozdzały odbędzie się II-ga licytacja ruchomości, należących do Leokadii Kaczmarek, składających się z maciory 150 kg, jałówki czarno-białej w wieku 9 miesięcy, cielaka-byczka 3-ch miesięcznego oraz dwóch owiec, oszacowanych na łączną sumę 29.000 zł. (dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych).

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Zduńska Wola, dn. 12.III.46 r.

Komornik
(St. Lewandowski)

Tydzień zbiórki książek dla Żołnierza Polskiego

W dniach od 17—24 marca rb. odbywa się tydzień zbiórki książek dla Czytelni Domu Żołnierza w Łodzi.

Zbiórkę przeprowadzają członkowie Zw. Harcerstwa Polskiego Tow. Un. Rob. ZWM, oraz Tow. Przyjaciół Żołnierza Polskiego. Osoby zbierające książki posiadają upoważnienia wydane przez Kierownictwo Domu Żołnierza. Książki składać można bezpośrednio w sekretariacie D. Ż. przy ul. Daszyńskiego 34, Towarzystwa Przyj. Żołnierza Polskiego przy ulicy Piotrkowskiej 97, oraz w sekretariatach wyżej wymienionych organizacji.

Instruktor Propagandy D. Ż. O. W. — VI.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67; TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„SZARY LORD"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„NIEWIDZIALNY WRÓG"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„NIEWIDZIALNY WRÓG"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„ROBIN HOOD"
WISŁA ul. Przejazd 1; ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„TRZECH PRZYJACIÓŁ" Nadprogram: „LATAJĄCA BOMBA V. 1."
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16; HEL ul. Legionów 2-4	„CHŁOPIEC Z NASZEGO MIASTA"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„MANEWRY MIŁOSNE"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„KURHAN MAŁACHOWSKI"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„OJCOWIE I DZIECI"
ROMA ul. Rzgowska 34	„BIAŁY MURZYN"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„MIASTO CHŁOPCÓW"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„ZBIEG S! QUENTIE"
RECORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„PENSJONARKA"
MUZA Ruda Pabianicka	„WESOŁY PROGRAM"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20.

Kina: „Polonia", „Hel", „Adria", „Bałtyk", „Przedwiośnie", i „Roma" **rozpoczynają seanse o pół godziny później.**

Uwaga lekarze!

Lekarska Spółdzielnia Pracy Sp. z odp. udziałami, mająca siedzibę centralną w Łodzi, a działająca na całym terenie Rzeczypospolitej ogłasza konkurs na stanowisko

LEKARZA - DYREKTORA SPÓŁDZIELNI.

Termin zgłaszania podań 15 kwietnia rb. Warunki do omówienia.

Bliższych informacji udziela Zarząd Spółdzielni, ul. Piotrkowska 207, tel. 121-21.

Lekarska Spółdzielnia Pracy poszukuje LEKARZA na stanowisko dyrektora sanatorium „TUR" na Dolnym Śląsku.

Zgłoszenia kierować do Zarządu Spółdzielni, ul. Piotrkowska 207, tel. 121-21.

ZGŁOSZENIA NA PRENUMERATĘ
„Kuriera Popularnego"
z odnoszeniem do domu
pojedyńczo i zbiorowo przyjmuje codziennie
ADMINISTRACJA
Piotrkowska 70 :—: od godz. 9—17
Telefon Nr 222-22 i 256-37.

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY LUDOMIRA RÓŻYCKIEGO W FILHARMONII

W piątek, dnia 22 bm. o godz. 20 odbędzie się w Państwowej Filharmonii wielki koncert symfoniczny poświęcony twórczości Ludomira Różyckiego. Orkiestra pod dyrekcją kompozytora wykona m. in. poemat symfoniczny „Anhelli", Suitę charakterystyczną, oraz fragmenty z baletu „Pan Twardowski".

W koncercie bierze udział małżonka kompozytora, Stefania Różycka, która odśpiewa z orkiestrą szereg jego pieśni.

Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk" Narutowicza 20. (Kr)

UNIWERSYTET ŁÓDZKI DZIĘKUJE POLSKIEMU CZERWONEMU KRZYŻOWI

Niniejszym dziękuję Panu (Pełnomocnikowi M. Gientce) najuprzejmiej za ułatwienie transportu książek z Paryża, ofiarowanych przez Komitet Pomocy bibliotekom w Polsce.

Przewiezienie tych książek pod opieką Polskiego Czerwonego Krzyża w obrębie znakomicie zorganizowanego transportu było prawdziwą przysługą dla Uniwersytetu Łódzkiego.

Z wyrazami wysokiego poważania
Rektor prof. dr T. Kotarbiński.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. 232

Dr L. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ulica Legionów 9 tel. 166-29.

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 3—6 Al. 1 Maja 3.

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45.

Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3—5, Aleje Kościuszki 53, tel. 193-89.

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 109, m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929

Dr S. ŻURAKOWSKI (z Warszawy) specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczo-płciowych obecnie przyjmuje: Łódź, Piotrkowska 33 — godz. 12—1 i 3—6.

Dr ZOFIA SKONIECZKO, lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje od 4—6-ej ul. Piotrkowska 16. -1011

Dr A. RATAJ-ŻURAKOWSKA z Warszawy — specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska — przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11—1 i 3—5. 352

Dr ADAM KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby wznowił przyjęcia. Narutowicza 35, 3—6, tel. 206-99.

Kupno i sprzedaż

POLSKA SPÓŁKA RADIOTECHNICZNA — Przebudowy, naprawy radioodbiorników. Kupno — sprzedaż — zamiana. Piotrkowska 31 (w podwórzu) prawa oficyna — parter. —961

MASZYNĘ gabinetową Singera — sprzedam. Piotrkowska 70 L. 3. —1046

KUPUJEMY wszelkie materiały biurowe i piśmienne. Łódź, Piotrkowska 70.

ZAKŁAD FRYZJERSKI sprzedam, ul. Milczarskiego 15. -1049

PLACE — Pomorska 165 sprzedam półdarmo. PILNE. Narutowicza 7-8. —1048

Poszukujemy

POTRZEBNA jest natychmiast wykwalifikowana przedszkolanka z pewną praktyką, do nowoorganizowanego przedszkola. Uposażenie w/g umowy. Reflektujemy tylko na pierwszorzędne siły. Zgłaszać się do Dyrekcji f. L. Plihal, Łódź, Krzemieniecka 2.

POSZUKUJE się wykwalifikowanej ekspedientki z branży księgarskiej. Zgłoszenia Łódź, Piotrkowska 70.

POTRZEBNY czeladnik szewski na męską robotę szytą. Południowa 5. —1050

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód zastępczy, wydany przez 10-ty Komisariat Milicji i inne papiery na nazwisko Makowska Helena, Łódź, Abramowskiego 4. —1051

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Talar Tadeusz, ulica Piłsudskiego 43 m. 14. —1052

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną konia, wałach, kary, lat 12, ślepy na lewe oko. Wzrost 1,60 Właściciel Skolasiński Józef, Byszew. —1053

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Łódź na nazwisko Ławski Kazimierz, wieś Janów, gm. Nowosolno. —1054

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą, legitymację studencką, legitymację Koła Bratniej Pomocy, Politechniki Łódzkiej, na nazwisko Kalinowskiej Janiny - Danuty, ulica Kątna 17 m. 6. —1055

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości Nr 557256 (Kennkarta) na nazwisko Zofii Barert, Srebrzyńska 89 m. 43. —1056

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową RKU Łódź na nazwisko Kaufman Mozes. Pogonowskiego 78. —1057

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową, legitymację tramwajową, palcówkę na nazwisko Nowicki Roman. Sikawa, ul. Poniatowskiego 33. —1058

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS Dzielnicy Elektrowni, Kołodziejski Franciszek, ul. Daszyńskiego 58. —1058

Rywalizacja o wpływy w Europie

O co toczy się walka? „Moskwa", „Londyn", „Watykan".

Przeciwnicy walczą z namiętnością lecz bez nienawiści

Europa uwolniona z jarzma hitleryzmu, stoi u rozstaju trzech dróg. Na skrzyżowaniu widnieją trzy drogowskazy, opatrzone napisami: „Moskwa", „Londyn", i „Watykan". Tarcia między trzema potęgami, które reprezentują te napisy są podłożem niemal wszystkich ewenementów, jakie mają dziś miejsce na kontynencie oraz na terenie O.N.Z.

Dyrektor radia angielskiego, Noel Newsome, który podczas całej wojny był szefem tajnych radiostacji angielskich, nadających audycje dla organizacji Ruchu Oporu wszystkich narodów europejskich, wypowiedział się na ten temat ostatnio na łamach prasy angielskiej w obszernym artykule, z którego część uwag zamieszczamy poniżej.

IDEOLOGIA DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

Pod koniec wojny Churchill, w jakimś momencie nieopanowania, które coraz częściej zdarzały się temu wielkiemu politykowi, oświadczył, iż wojna stała się mniej ideologiczna, niż w pierwszym okresie jej trwania. Mówiąc w ten sposób, Churchill, albo wydał po prostu fałszywy sąd, albo użył nieodpowiedniego określenia.

Nie ulega kwestii, że ostatnia wojna uważana była za ideologiczną przez ogromną większość ludzi, którzy brali w niej udział i że ideologia ta stawała się coraz wyraźniejsza w miarę trwania okropności tych zmagań. Narody, które od samego początku wiedziały i odczuły o co toczy się wojna, czuły się nieszczęśliwe i boleśnie upokorzone w pierwszej jej fazie, gdy Alianci schlebiali Włochom, starając się nie dopuścić ich do wystąpienia po stronie Niemców.

I dlatego — choć ze względów praktycznych mogło to mieć znaczenie i konsekwencje raczej niekorzystne — narody te odczuły prawdziwą ulgę, gdy w katastrofalnym miesiącu czerwcu 1940 r. Mussolini wypowiedział wreszcie otwarcie wojnę sojusznikom. Z tych samych powodów ludzie, którzy zdawali sobie sprawę, o co walczą, byli radzi, gdy i Japonia stała się jednym z jawnych wrogów. Dla wszystkich ludzi, myślących jasno i odważnie byłoby daleko prostszym i bardziej pożądanym, by i Hiszpania gen. Franco stanęła zbrojnie po stronie, do której należy ideologicznie.

DLACZEGO ZSRR WZIĄŁ UDZIAŁ W WOJNIE?

ZSRR miał głębokie powody polityczne do wzięcia udziału w tej wojnie. Nie należy zapominać, iż aczkolwiek ideologie Rosji i mocarstw zachodnich różnią się od siebie, to jednak niekoniecznie kolidują z sobą.

Autor artykułu, który cytujemy powołuje się na Arystotelesa, który twierdził, że system polityczny winien być sądzony na zasadzie nie swoich form, a tylko treści, gdyż znacznie mniej ważne jest jak się coś czyni, niż to, co się czyni. System radziecki aż do wybuchu wojny miał na celu stopniowe i na solidnych podstawach oparte podniesienie dobrobytu i oświaty narodów, wchodzących w skład ZSRR. Dlatego wszystkie narody sojusznicze, mimo, iż ideologia ich różni się od ideologii radzieckiej, uważały za zupełnie naturalne i zrozumiałe, iż ramię w ramię z Rosjanami przystąpią do wspólnej walki z faszyzmem.

Tak więc ideologie: komunistyczna i demokratyczna stanęły do wojny przeciw ideologii hitlerowskiej. Ale istniała jeszcze jedna ideologia, nieprzychylnie nastrojona do wszystkich trzech, wymienionych wyżej, a reprezentowana przez Watykan.

Ideologia faszystowska została starta w proch, ale trzy pozostałe ubiegają się o dominujące miejsce, które na razie wakuje w Europie. Walka toczy się na polu dyplomacji, polityki i propagandy, czyli jest czysto ideowa i nie ma mowy, by mogła tu zajść jakaś groźna zmiana, ale na jakikolwiek punkt Europy zwrócimy spojrzenie, wszędzie dostrzegamy objawy rywalizujących z sobą wpływów.

Watykan jest bezwzględnie najsłabszym z współzawodników. Zdepopularyzował się ogromnie dwulicową, oportunistyczną polityką, jaką prowadził podczas wojny, podczas gdy komuniści i demokraci, biorąc czynny udział w Ruchu Oporu, który we wszystkich krajach odegrał po wojnie dominującą rolę, zdobyli uznanie i zaufanie wyzwolonych narodów. Inwazja Czerwonej Armii, której niepowstrzymana fala zmyła ostatecznie potęgę niemiecką z ziem okupowanych i unicestwiła ją ostatecznie na terenie samych Niemiec przyczyniła się do ogromnego spopularyzowania ZSRR na całym kontynencie.

DO CZEGO DĄŻY WATYKAN

Watykan, który podczas całych sześciu lat trwania straszliwych i bohaterskich zmagań narodów nie zdobył się na żaden gest szlachetności, czy odwagi, a którego czołowi przedstawiciele skompromitowali się współpracą z faszystami i hitlerowcami, ma teraz bardzo nikłe szanse odzyskania wpływów w Europie. Starania Watykanu wytężają się jednak ciągle w tym sensie, gdyż nie co innego miała na celu niedawna nominacja wielkiej ilości kardynałów nie Włochów, szczególnie Amerykanów i Niemców. Wielkie nadzieje pokładane są w osobie kardynała Faulhabera. Kardynał Faulhaber stał się obecnie mężem zaufania władz sojuszniczych na terenie okupowanych Niemiec.

W państwach o tendencjach socjalistycznych Watykan pragnąłby wywrzeć wpływ na partię rządzącą w sensie przyciągnięcia jej ku sobie i spowodowania tarć z komunistami. Osiągnięcie to jednak wydaje się mało prawdopodobne, gdyż tego rodzaju taktyka zamiast wzmocnić, osłabiła tylko prestiż ideologii Watykańskiej. Obawa, jaką żywią niektóre źle uświadomione elementy, iż radykalni demokraci w państwach zachodnich gotowi są połączyć się z reakcjonistami pod przewodnictwem Watykanu celem osłabienia wpływów komunistycznych, są zupełnie bezpodstawne, gdyż nawet demokraci o tendencjach skrajnie liberalnych, zarzucą je raczej i połączą się z komunistami, niż wejdą w jakieś konszachty z prawicą.

Walka tych ideologii to walka pasjonująca, ale nie krwawa; przeciwnicy walczą z namiętnością, lecz bez nienawiści; atmosfera jest pełna napięcia, ale nie grozy, tylko oczekiwania, która ideologia zatriumfuje w spokojnej, odbudowującej się powojennej Europie.

Tłum. J. M.

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Karny podaje do publicznej wiadomości, że:

R. 2193/45 Stachlewski Edmund, l. 63, Pomorska 22,

R. 2194/45 Stachlewska Anna Natalia, ur. Hartman, l. 61, Pomorska 22,

R. 2196/45 Bülow Janina, ur. Grun, l. 42, Sienkiewicza 67 m. 31,

R. 2197/45 Michalak Eliza, l. 38, Kopernika 37,

R. 2198/45 Weissner Oswald, l. 64, Gdańska 47,

R. 2207/45 Loze Adolf, l. 60, wieś Górny Wiączyń, gm Nowosolna, pow. Łódź,

R. 2215/45 Gradolewski Roman, l. 39, Sienkiewicza 38,

R. 2219/45 Schedler Siedlecki Adolf, Radogoszcz, Szosa Zgierska 236, obecn. Łukaszew, pow. Łódź,

R. 2220/45 Maszke Ella, ur. Jahns l. 41, Zamenhofa 19, obecn. wieś i gm. Grodziec, pow. Konin,

R. 2237/45 Ulrych Józefa Maria, ur. Szczepańska, Chojny, Fabryczna 24,

R. 2238/45 Ottich Daniela Ryszarda, l. 18, Pabjanicka 12 m. 11,

R. 2240/45 Heppner Pelagia, ur. Baryła, l. 35, 11 Listopada 264,

R. 2260/45 Ring Reinhold, l. 52, Wólczańska 119.

R. 2261/45 Reinert Zenona Julia, ur. Keller, l. 30, Bednarska 26 m. 30,

R. 2263/45 Rathe Klara, l. 41, Kilińskiego 166 m. 8,

R. 2315/45 Foegel Anna Bronisława, l. 37, Karolewska 17.

R. 2316/45 Scholz Emma, ur. Lange, l. 44, Fabryczna 3,

R. 2318/45 Scholz Urszula, l. 18, Fabryczna 3,

R. 2333/45 Scholz Janusz, l. 16, Fabryczna 3,

R. 2340/45 John Otton, l. 58, Wysoka 48 m. 2,

R. 2346/45 Hellmann Lizelotta, ur. Cygan, l. 31, Wólczańska 78,

R. 2347/45 Hadriar Emil, l. 72, Karolewska 18,

R. 2348/45 Cygan Wanda, ur. Ramisch, l. 65, Senatorska 11,

R. 2384/45 Beck Helena, ur. Ruprecht, l. 35, Kątna 34,

R. 2385/45 Beck Alojzy, l. 42, Kątna 34,

R. 2387/45 Kubsz Hildegarda, l. 18, Gdańska 7,

R. 2388/45 Ruprecht Natalia, l. 36 Kątna 34,

R. 2393/45 Ruprecht Adela, l. 39, Kątna 34,

R. 2395/45 Hajman Emilia Ida, l. 70, Gdańska 65,

R. 2396/45 Roehrich Karol, l. 65, Hipoteczna 7/9,

R. 2405/45 Kubaczyński vel Kobler Zygmunt, l. 38, Zagajnikowa 30,

R. 2407/45 Kepler Bertold, l. 65, Srebrzyńska 81 m. 16,

R. 2417/45 Mueller Józef, l. 78, Legionów 33,

R. 2419/45 Neuman Ela, l. 50, Ogrodowa 28, obecn. wieś Szczecin, gm. Dmosin u Fr. Chachuły,

R. 2420/45 Wołsztajn Henryk, l. 48, Rzgowska 87,

R. 2739/45 Tokarczyk Anna Maria, l. 18, Południowa 26 m. 3,

R. 3175/45 Szulc, ur. Kalińska Maria Wanda, l. 53, Obywatelska 49,

R. 3176/45 Szulc Edmund, l. 61, Obywatelska 49,

R. 3177/45 Barańska Helena, ur. Szulc, l. 22, Obywatelska 49 i wpisani do drugiej grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste) złożyli w 1945 r. wnioski o rehabilitację.

W związku z tym i na podstawie art. 13 Ustawy z dnia 6 maja 1945 r. (Dzł U. R. P. Nr. 17/45 poz. 96) wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły natychmiast Oddziałowi Karnemu Sądu Grodzkiego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 13.

Łódź, dnia 15 marca 1946 r.

Instrukcja „kartkowa" wchodzi w życie

Nadużycia przy odbiorze kart będą karane

W związku z tym, że na obszarze całego kraju wchodzi w życie instrukcja, ustalająca nowe zasady rozdziału kart żywnościowych — Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wysyła w teren inspektorów, którzy przy każdym urzędzie wojewódzkim stworzą ekipy kontrolne. Ekipy te przeprowadzą bardzo dokładną lustrację rozdziału kart żywnościowych na swoim terenie. Zadaniem kontrolerów będzie dopilnowanie, by wspomniana instrukcja była wprowadzona w życie możliwie szybko i sprawnie, co w znacznej mierze winno przyczynić się do zlikwidowania nadużyć na tle rozdziału kart żywnościowych.

Zapowiedź zaostrzenia walki z nadużyciami w tej dziedzinie przy jednoczesnym wprowadzeniu w życie instrukcji likwidującej rozliczne luki w dotychczasowej technice rozdziału — powinna być ostatnim ostrzeżeniem dla tych urzędników biur rozdzielczych, administratorów domów oraz przedsiębiorstw pobierających karty zespołowo, którzy popełniają nadużycia przy odbiorze kart.

Winni nadużyć podlegać będą sądownictwu doraźnemu.

Zebranie naukowe Łódzkiego Koła ZBP

W niedzielę, dn. 24 bm. o godz. 11-ej, w lokalu Centralnej Biblioteki Pedagogicznej, ul. Cegielnia na 11, odbędzie się miesięczne zebranie naukowe Koła Łódzkiego Z. B. P.

Na porządku dziennym referat ob. dyr. Heleny Walterowej pt.: „Rola i znaczenie bibliotek specjalnych".

Szereg nieszczęśliwych wypadków czy sabotaż?

Jak spłonął statek niemiecki „Milwaukee"

W dokach w Liverpoolu mnożą się ostatnio wypadki pożarów parowców, należących do b. floty niemieckiej, a obecnie do rządu angielskiego. W ubiegłym tygodniu spłonął luksusowy parowiec (o wyporności 17.000 ton) należący do b. organizacji hitlerowskiej „Kraft durch Freude" pochwycony przez Aliantów, i przemianowany z „Milwaukee" na „Empire Waveney".

Jest to już piąty statek b. floty niemieckiej, który w przeciągu dwóch dni spłonął w dokach liverpoolskich i policja, podejrzewając jakąś akcję sabotażową, przystąpiła do przeprowadzenia śledztwa.

Pożar na Empire Waveney rozpoczął się około północy, przy czym płomienie ogarnęły od razu cały statek, tak, że załoga otrzymała rozkaz natychmiastowego opuszczenia okrętu. Ze względów na bezpieczeństwo portu postanowiono zatopić statek, borując w jednym z jego boków acetylenem olbrzymi otwór, ale pożar rozprzestrzeniał się z tak niezwykłą gwałtownością, iż zamiar ten nie dał się urzeczywistnić, mimo że od chwili wybuchu pożaru 28 pomp zalewało statek wodą, a w akcji brało udział 600 strażaków, z których dwóch poniosło śmierć pod gruzami zawalającej się konstrukcji płonącego okrętu.

Empire Waveney został przekazany rządowi angielskiemu przez Stany Zjednoczone w listopadzie ub. r. i po remoncie, jaki miał być dokonany w dokach liverpoolskich, miał zostać użyty do przewożenia wojsk na Daleki Wschód.

Rezultaty śledztwa trzymane są na razie w tajemnicy, ale wiadomo, iż na wszystkich pięciu statkach, jakie w ub. tygodniu spłonęły w dokach w Liverpoolu ogień wybuchł w tym samym miejscu, a mianowicie w magazynach towarowych. Początkowo przypuszczano, iż pożary mogły powstać na skutek nieostrożności robotników portowych, którzy palili papierosy, pomimo zakazu, ale w wypadku Empire Waveney hipoteza ta upada, gdyż okręt nie był załadowany i nie przebywali na nim żadni robotnicy.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68 Administracja: Piotrkowska 70. Telefony redakcji 130-46 i 144-18. Administracji 222-22 i 256-37. Konto czekowe Bank Społem Nr 308.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski

Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

D-012028 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.